# Koledzy z przedszkola

Kamil i Emil chodzili do tego samego przedszkola. Znali się bardzo dobrze ponieważ chodzili do tej samej grupy. Można by rzec że się kolegowali. Razem się bawili, razem jedli obiad, razem chodzili na spacer. Zdarzało się również, że i razem się kłócili. Mimo, że powody sprzeczek były błahe, to zdarzało się, że dochodziło między chłopcami nawet do bójki. Czy warto doprowadzać do zwady z byle powodu? – osądzicie sami.

Razu pewnego Kamil i Emil bawili się klockami. Każdy budował wierzę. Każdy chciał, by jego wieża była wyższa. Budowali starannie, a że podglądali jak się komu budowla układa, to wieże wyszły im takie same i równe. Pozostał jeszcze jeden klocek, ten kto go położy na samej górze, ten zwycięży, jego wieża będzie bowiem wyższa. Obaj chłopcy chwycili za klocek jednocześnie, obaj mocno go trzymają i do siebie ciągną. Siłują się i przepychają, aż może niechcący, może chcący, budowane z trudem własne wieże rozwalili.

Tego samego dnia były zajęcia z rysowania. Dzieci dostały bardzo poważne zadanie. Miały narysować portret swojej mamy. Kami z Emilem zabrali się za rysowanie jako pierwsi. Każdy twierdził, że narysuje ładniejszy rysunek, że jego mama będzie ładniejsza. Kredki poszły w ruch. Już po chwili na ścianie wisiały dwa portrety. Czyja mama ładniejsza? – ten dylemat nie dał się rozwiązać bez zwady. Każdy swoją pracę zachwalał, gdy to nie pomogło, zaczęli wytykać sobie błędy. A to że oczy za małe, a to że włosy zbyt kręcone, a to że nos za duży, a to że uszy nierówne.

Tego było już za wiele. Chłopcy naprzeciw siebie stali. Widać było, że dojdzie między nimi do pojedynku. Każdy bronił portretu swojej mamy. Złapali się za ręce, ciągali i szamotali. Wszystko to widziały pani wychowawczyni, szybko rozdzieliła dzieci. Mimo próśb nie zdołała chłopców namówić do zgody. Miał jednak chytry plan. Zapowiedziała, że o potyczce chłopców powiadomi ich mamy. Wiadomość ta szybko zmyła głowy chłopcom. Woleli zachować sprzeczkę w tajemnicy. Szybko więc pogodzili się i podali sobie ręce. A wszystko to w obecności swoich mam, które z zadowoleniem spoglądały na nich ze swoich portretów.

*Dola*



wydrukowano dnia: 24.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026